

KAROLINA CYNK

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski
e-mail: cynk@onet.eu, rss@ur.edu.pl

Wartość świata przyrody w opinii młodych mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej

W niniejszym artykule podejmowane są zagadnienia z zakresu ekofilozofii oraz etyki środowiskowej. W pierwszej części pracy dokonano teoretycznej analizy relacji, jaka wiąże człowieka z przyrodą, a także oceny moralnej działań podejmowanych przez członków społeczeństw i ich wpływu na stan środowiska naturalnego. Wyróżnione zostały również główne koncepcje zarówno ekofilozofii (biocentryzm, antropocentryzm i umiarkowany antropocentryzm) jak i etyki środowiskowej (biocentryzm, antropocentryzm i holizm). Druga część artykułu zawiera analizę danych, jakie zostały zebrane podczas badań socjologicznych zrealizowanych w 2015 roku wśród polskich, słowackich i ukraińskich studentów. W wyniku przeprowadzonych badań można stwierdzić, że respondenci na ogół zdawali sobie sprawę z istniejących w ich społeczeństwach „wartości ekologicznych”. Może o tym świadczyć fakt, iż badani opowiadali się za nadaniem przyrodzie statusu moralnego, choć jednocześnie wykazywali oni tendencję do instrumentalnego jej traktowania. Niewątpliwie przeprowadzone badania uświadomiły jednak respondentom istnienie alternatywnego systemu wartości, który z powodzeniem może być również odnoszony do środowiska przyrodniczego.

Słowa kluczowe: *ekofilozofia, biocentryzm, antropocentryzm, etyka, przyroda*

Refleksja nad miejscem człowieka w świecie przyrody pojawiła się niemal wraz z zaistnieniem filozofii i z większym lub mniejszym nasileniem towarzyszyła jej dziejom. Z czasem, namysłem moralnym objęto również skutki, jakie istota ludzka poprzez swoją działalność i eksploatację przyrody powodowała w środowisku naturalnym. Analizą zarówno owych związków, jak i następstw ludzkich poczynań zajmują się liczne dziedziny nauki, w niniejszym artykule uwaga zostanie jednak skupio-

na wyłącznie na takich dyscyplinach, jak ekofilozofia i etyka środowiskowa. Posiadają one nie tylko wymiar teoretyczny, ale również praktyczny, gdyż prowadzą do zrozumienia i określenia ludzkiego współistnienia z przyrodą oraz aktywnego jej przetwarzania. Przebieg tej koegzystencji podlega osądowi zarówno z punktu widzenia dobrostanu człowieka, jak i innych form życia. Ekofilozofia i etyka środowiskowa są zatem również sztuką życia, mądrością, umiejętnością istnienia w przyrodzie, którą coraz bardziej przenikają i zmieniają członkowie poszczególnych społeczeństw.

Pojęcie ekofilozofii i etyki środowiskowej

Ekofilozofia (filozofia ekologiczna) jako dyscyplina naukowa ukształtowała się w latach 60. i 70. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Specyfika tej gałęzi filozofii wynika z przyjęcia alternatywnej perspektywy postrzegania miejsca człowieka w świecie przyrody oraz nowego sposobu myślenia o społeczeństwie i naturze, jak również o ich wzajemnych relacjach. Ekofilozofia poszerza granice biotycznej wspólnoty, obejmując nią nie tylko człowieka i świat istnień pozaludzkich, ale również całą Ziemię (Tyburski 2013, s. 19, 22). Istota tej dyscypliny bywa ujmowana w dwojaki sposób. Zgodnie z pierwszym – stanowią ją ogólne i swobodne rozważania dotyczące kwestii egzystencjalnych i moralnie ważnych, będących rezultatem problemów człowieka ze środowiskiem przyrodniczym. Drugi sposób rozumienia zakłada, by pod pojęciem tym rozumieć poddane określonym rygorom, podejmowanie i poszukiwanie rozwiązań problemów filozoficznych dotyczących relacji i interakcji między członkami społeczeństw a przyrodą (Kalka, Papuziński 2006, s. 309). Według K. Waloszczyka ekofilozofia postuluje, *by człowiek współczesny poczuł się gatunkiem pośród gatunków; by interesy Ziemi jako całości miały pierwszeństwo przed dobrobytem samej tylko ludzkości; by nauka była służebna wobec fenomenu życia (...); by etyka uwzględniała wewnętrzną wartość bytów pozaludzkich* (Waloszczyk 1997, s. 326).

Należy zaznaczyć, iż na gruncie ekofilozofii możliwe jest współistnienie różnych poglądów i stanowisk; dopuszczalne są zatem zarówno koncepcje skrajnie proekologiczne, jak i antyekologiczne. Zasadniczymi obszarami zagadnień konstytuujących problematykę ekofilozofii są kwestie dotyczące statusu człowieka w przyrodzie, rozważania etyczne, w tym wartościujące, dotyczące współzależności i wzajemnych oddziaływań między społeczeństwem a naturą, analizy odnoszące się do współczesnego kryzysu ekologicznego, kwestie organizacji ładu społecznego z punktu widzenia jego miejsca i roli w budowaniu relacji człowiek–przyroda, rozważania dotyczące „ekologicznego stylu życia”, sprowadzające się do analizy sposobu bycia członków społeczeństw i ich postępowania w kontaktach ze środowiskiem oraz wpływu tych relacji na jakość życia (Kalka, Papuziński 2006, s. 310–313).

W ekofilozofii wyróżnia się ponadto trzy konkurencyjne koncepcje. Wedle pierwszej, biocentrycznej, gatunek ludzki traktowany jest jako część przyrody. Jest on postrzegany jako jeden z wielu wyjątkowych bytów, na który nałożone są moralne obowiązki nie tylko wobec innych członków społeczeństwa, ale także wobec pozaludzkich istot żywych. Potrzeby człowieka nie stanowią w tym przypadku wystarczającego usprawiedliwienia dla agresywnej eksploatacji przyrody. W koncepcji tej akcentuje się współzależność świata roślinnego, zwierzęcego i społecznego. Warto zaznaczyć, iż ten ostatni funkcjonuje zgodnie z prawami natury, wewnątrz świata przyrodniczego. Odrzuca się tym samym pogląd o wyłącznie służebnej roli przyrody wobec gatunku ludzkiego oraz zasadę dominacji i panowania człowieka nad naturą (Piątek 2008, s. 119, 129). Przyrodę należy zatem traktować nie w kategoriach przedmiotowych, ale partnerskich.

Z kolei wedle drugiej, antropocentrycznej koncepcji akcentuje się wagę technologicznych osiągnięć ludzkiego umysłu i ludzkich rąk. Społeczeństwa cywilizacji zachodniej cenią owe osiągnięcia wyżej niż organizmy żywe, które nic nie kosztują i same się reprodukują. Ludzka hierarchia wartości została ustalona właśnie na podstawie mechanistycznego i antropocentrycznego poglądu na świat, co utrudnia dostrzeżenie, że inne istoty żywe, które otaczają człowieka, również mają swoją wartość. Zgodnie z tym podejściem w przypadku konfliktu interesów ludzkich i środowiskowych górę zawsze biorą te pierwsze. Ugruntowana tym sposobem zostaje przepaść między człowiekiem a przyrodą, między rozumem a zmysłowością, między istotami posiadającymi wartość bezwzględną a istotami, którym przypisana jest jedynie wartość instrumentalna. Innymi słowy, potwierdzona zostaje dominująco-panująca postawa człowieka w stosunku do przyrody (Piątek 2008, s. 123, 125).

Istnieje jeszcze trzecia koncepcja, tzw. umiarkowana bądź „słaba” wersja antropocentryzmu. Podkreśla ona, że człowiek poprzez swoje ciało jest bytem naturalnym, związanym licznymi zależnościami z biosferą. Jednocześnie jako istota obdarzona świadomością, rozumem, wolnością i moralnością ma możliwość „przekraczania” swojej cielesności. Ta swoista natura człowieka stwarza możliwość wzajemnego określenia relacji wiążących świat społeczny z przyrodniczym. „Słaby” antropocentryzm polega na uznaniu zachowania równowagi w ziemskim ekosystemie za konieczny warunek realizacji jednostkowych i społecznych potrzeb i interesów człowieka. Zasadniczym zadaniem wedle tej koncepcji jest potrzeba ochrony przyrody, po to właśnie, by móc z niej korzystać. Konieczne jest w związku z tym wyznaczenie granic, w jakich społeczeństwa mogą czerpać z zasobów przyrody. Ustalić je powinna wspomniana potrzeba zachowania biologicznej równowagi w ekosystemie. Umiarkowany antropocentryzm wskazuje ostatecznie na powinność harmonijnego godzenia interesów człowieka i natury (Tyburski 2013, s. 76, 77). Jak się wydaje, koncepcja ta proponuje najbardziej pożądaną typ relacji człowieka i przyrody.

Wyodrębnienie się etyki środowiskowej w głównej mierze było reakcją na postępującą degradację przyrody i wynikające z tego faktu konsekwencje. Trudno dokładnie określić, w jakiej relacji pozostają do siebie ekofilozofia i etyka środowiskowa;

pojęcia te często są stosowane zamiennie. Gwoli ścisłości należy jednak wyjaśnić, iż etyka środowiskowa jest częścią ekofilozofii, gdyż koncentruje się ona na relacjach człowieka ze środowiskiem i jest uwikłana w kontekst filozoficzny. Za oddzielną dyscyplinę można uznawać ją jedynie w przypadku sprowadzenia jej przedmiotu badań do zespołu nakazów lub zakazów, norm dotyczących ochrony i obrony stanu przyrody (Kalka, Papuziński 2006, s. 317, 318).

Początki konstituowania się etyki środowiskowej (podobnie zresztą jak ekofilozofii) sięgają lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Zdaniem I. Fiuta etyka środowiskowa dąży do poszerzenia granic moralności i stara się określić status moralny stosunku człowieka do przyrody w jej różnorodnych formach istnienia (...) winna więc formułować normy określające charakter zachowań ludzkich w odniesieniu do pozaludzkich istot żywych i uzasadnić ich faktyczny status moralny (Fiut 1999, s. 103–104). Zadaniem etyki środowiskowej poza proponowaniem norm, zgodnie z którymi powinien postępować człowiek względem stworzeń innych niż ludzkie, jest ustalenie co jest dobre, a co złe w społecznych działaniach w stosunku do natury i motywowanie członków społeczeństwa, by czynili tylko to, co zostało rozpoznane jako słuszne (Kalka, Papuziński 2006, s. 316). Należy zaznaczyć, iż etyka środowiskowa obejmuje nie tylko relacje człowieka z przyrodą, ale i sam świat przyrody. Dąży ona do odpowiedzi na pytanie, jaki system wartości należy przyjąć, by był on jak najbardziej korzystny dla życia na ziemi (Tyburski 2013, s. 107, 108).

W ramach etyki środowiskowej, podobnie jak w ekofilozofii, wyróżnia się etykę antropocentryczną, biocentryczną i holistyczną. Pierwsza z wymienionych wiąże się z etyką tradycyjną. Zgodnie z jej założeniami środowisko przyrodnicze posiada wartość względną, zrelatywowaną do potrzeb człowieka, który z kolei stanowi wartość nadrzędną i autoteliczną. Tym samym jedynie istocie ludzkiej przysługuje status moralny. Zgodnie z etyką antropocentryczną działania adresowane do środowiska nabierają charakteru etycznego wyłącznie wtedy, gdy ich odbiorcą jest, obdarzony szacunkiem człowiek, tracą natomiast ten charakter, gdy ich jedynym adresatem jest przyroda. Co więcej, przyroda musi istnieć tylko w takim stopniu, w jakim sprzyja to ludzkiej pomyślności (tamże, s. 109–111).

Z kolei etyka biocentryczna opowiada się za uwzględnieniem potrzeb nie tylko ludzi i zwierząt, ale również roślin i mikroorganizmów, nie wyłączając wirusów. Etyka biocentryczna obejmuje zatem zakresem swojego zainteresowania wszystko, co posiada przejawy życia. Według A. Schweitzera, niemieckiego myśliciela, podstawową zasadą wpisującą się w opisywane podejście, jest poszanowanie życia. Maksyma, jaką krzewił, brzmi następująco: *Fakt podstawowy, że jesteśmy życiem, które chce żyć, pośród życia, które chce żyć – uświadamiamy sobie w każdym momencie naszego istnienia. (...) Istotą dobra jest życie utrzymywać, życiu sprzyjać, życie wznosić na jego najwyższy stopień. Istotą zła jest życie unicestwiać, życiu szkodzić, a także życie hamować w jego rozwoju* (Schweitzer 1974, s. 28). Ta afirmacja życia stanowi akt duchowy, dzięki któremu człowiek zaczyna się odnosić do wszelkich istot żywych z szacunkiem

i nadawać im wartość. Z kolei, zgodnie z poglądem głoszonym przez amerykańskiego filozofa A. Leopolda, interesy istot pozaludzkich powinny być brane pod uwagę z pominięciem kontekstu społecznego, czyli nie mogą być uwzględniane jedynie z racji służenia ludzkim celom i potrzebom (Tyburski 2013, s. 21, 103). Warto wyjaśnić, iż wspomniane pojęcie interesu rozumiane jest w tym przypadku w kategoriach posiadania przez dany podmiot swego własnego dobra, które może być naruszane lub promowane (Singer 1998, s. 332). Zdaniem A. Leopolda przyroda posiadająca właściwość istnienia w formie złożonej rzeczy ożywionej jest wewnętrznie wartościowa, stanowi dobro etyczne i podlega ocenie moralnej. Oznacza to, że natura jest przedmiotem zobowiązań człowieka, a także, że ma ona prawo do istnienia i trwania w najbardziej właściwej sobie postaci (tamże, s. 328).

Wyróżnione miejsce w strukturze etyki środowiskowej (biocentrycznej) zajmuje ponadto etyka zwierząt. Mimo że wyraźnie zawężyła ona zakres przedmiotu moralności, zasługuje na uwagę, gdyż poza ludźmi zwierzęta są tymi istotami, które posiadają zdolność do odbierania w szczególny sposób różnorodnych doznań, zwłaszcza zaś odczuwania bólu i cierpienia. Właśnie ta właściwość powszechnie uznawana jest za warunek wystarczający do przyznania zwierzętom statusu moralnego (Tyburski 2013, s. 124). Jak jednak należy rozumieć to powtarzane już wielokrotnie pojęcie w odniesieniu do zwierząt? Przypisanie statusu moralnego oznacza, że dana istota zyskuje moralną ważność jako ona sama, a nie tylko w relacji do ludzi. W takiej sytuacji interesy lub dobro zwierzęcia mają niezależne moralne znaczenie i muszą być traktowane poważnie, człowiek zostaje zobowiązany do tego, by dobrze odnosić się do tej istoty (DeGrazia 2014, s. 27). Zwierzę jest podmiotem życia, które może być lepsze lub gorsze i żyjąc zgodnie ze swoją naturą, realizuje ono własne dobro, a jest nim trwanie życia, rozumiane jako cel sam w sobie. Dokładniej, dobro to realizuje się w tym, iż pozwala ono skutecznie stawiać czoła środowisku i przetrwać przez wszystkie stadia normalnego cyklu życiowego, właściwego danemu gatunkowi. Inaczej rzecz ujmując, zwierzę jest swego rodzaju samosterowalnym systemem dążącym niekoniecznie świadomie do pewnych celów. Istnienie tego faktu daje podstawę do stworzenia nowych hierarchii wartości (Piątek 2008, s. 137). To „własne dobro” tych istot jest wystarczającym powodem, by przypisać zwierzętom status moralny. Inną cechą mogącą stanowić o moralnym statusie pozaludzkich stworzeń jest ich wewnętrzna wartość. Jeśli dana istota posiada taką wartość, oznacza to, że jej dobro zasługuje na bycie przedmiotem refleksji i zobowiązań wszystkich członków społeczeństwa, a także, że realizacja jej dobra ma rację wewnętrzną (Tyburski 2013, s. 116).

W celu uchwycenia sedna pojęcia statusu moralnego należy uzupełnić powyższe rozważania o dwa stanowiska. W przypadku pierwszego, potencjalne przyznanie wszystkim istotom ożywionym statusu moralnego niekoniecznie oznacza przypisanie im równego znaczenia. Jeśli coś jest istotą żyjącą, to im bardziej ma złożoną strukturę wewnętrzną, tym większe ma znaczenie moralne (Singer 1998, s. 329). Z kolei zgodnie z drugim stanowiskiem, jeśli pomniejszane jest znaczenie interesów istot innych

niż ludzkie, musi ku temu istnieć pewien powód, który prawdopodobnie jest trudno znaleźć. Argument pozwalający lekceważyć cierpienia istoty pozaludzkiej tylko dlatego, że cierpiący nie jest człowiekiem, należy do skrajnie arbitralnych. Tym samym należałoby zaakceptować równe poszanowanie wszystkich istot żyjących na ziemi (DeGrazia 2014, s. 59). Pierwsze z tych stanowisk jest prostsze do zaakceptowania niż drugie, którego nie sposób przyjąć bez zastrzeżeń.

Czy w rozważaniach tych nie można pójść jeszcze o krok dalej i zapytać, czy przypadkiem światu nieożywionemu również nie należałoby przypisać statusu moralnego? Czy rzeczy nieożywione, takie jak chociażby skały, którym brakuje świadomości, a nawet struktury biologicznej, posiadają jakiegokolwiek znaczenie moralne? Pozytywnej odpowiedzi na te pytania udziela – w ramach etyki środowiskowej – etyka holistyczna, która obejmuje najbardziej obszerny zakres przedmiotowy. Na jej gruncie cała biosfera i ekosystemy, które się na nią składają, uważane są za dobro etyczne i przedmiot powinności moralnych człowieka. Zgodnie z założeniami etyki holistycznej pojedyncze zwierzęta czy rośliny liczą się jedynie w tej mierze, w jakiej przyczyniają się do utrzymania znaczącej całości, do której należą (Singer 1998, s. 330, 331). W tym przypadku organizacyjna złożoność i naturalna geneza pozwalają na przypisanie danemu podmiotowi (niekoniecznie ożywionemu) statusu moralnego. Poza „własnym dobrem” i „wewnętrzną wartością istoty” jest to zatem trzecie kryterium, które umożliwia nadanie danemu stworzeniu wspomnianego statusu. Istnieją dwie wersje etyki holistycznej, o których należy wspomnieć. Pierwsza wskazuje, iż istotnym źródłem wartości są zasługi dla dobra ekosystemu. Druga natomiast utrzymuje, że ponoszone przez istotę ludzką zobowiązania moralne wywodzą się z faktu członkostwa we wspólnocie biosfery i wymagają od człowieka poświęcenia dla dobra Ziemi (Tyburski 2013, s. 120). Ponadto ludzkie powinności i interesy są brane pod uwagę wyłącznie w całościowej przyrodniczej perspektywie. Posiadanie wiedzy o procesach i mechanizmach wyznaczających porządek naturalny świata uświadamia ludziom, że początki gatunku *homo sapiens* mają swe źródła w tym samym dla wszystkich gatunków procesie ewolucji. Co więcej, z całym tym bogactwem gatunkowym człowiek dzieli wspólną zależność od Ziemi. Wiedza ta pozwala mu na przyjęcie postawy szacunku dla mądrości przyrody i podjęcie właściwych działań na rzecz środowiska naturalnego (tamże, s. 120, 121).

Warto zauważyć, że przejścia od jednej koncepcji etycznej do następnej wiązały się z poszukiwaniem kryterium, które uprawomocniłoby zasadność przypisania danemu obiektowi statusu moralnego, a także z próbą wykazania, że zastosowanie go w sposób rygorystyczny prowadzi do następnej koncepcji etyki. Wspólną i zarazem bardzo ogólną cechą wszystkich podmiotów, jakim można by nadać status moralny, jest ostatecznie własność bycia przedmiotem naturalnym, czyli takim, który nie jest produktem ludzkiej kultury. Należy jednak zastrzec, że choć naturalność może być czynnikiem koniecznym, nie znaczy, iż jest jednocześnie wystarczającym kryterium uprawniającym do nadania danemu podmiotowi statusu moralnego (Singer 1998, s. 333, 334).

Kończąc tę część rozważań, warto podkreślić, iż ekofilozofia i etyka środowiskowa dysponują możliwościami, by pobudzić lub wzmocnić szereg pozytywnych poczynań odnoszących się do praktycznych kontaktów człowieka z przyrodą. Odwołując się do świata wartości, dostarczają one nowych argumentów na rzecz przeciwstawiania się dalszej instrumentalizacji postaw ludzkich wobec natury oraz kierują do człowieka moralne zobowiązanie respektowania fundamentalnych praw życia i całego środowiska przyrodniczego. Pomagają one również w uświadomieniu potrzeby budowania takiej wspólnoty, w ramach której dobro człowieka byłoby pojmowane w nierozzerwalnym związku z dobrostanem przyrody. Konieczny jest zatem aktywny udział członków społeczeństwa w praktycznych działaniach, których celem jest ochrona przyrody przed ludzką agresją oraz obrona samego człowieka przed powodowanymi przez niego negatywnymi skutkami zanieczyszczenia środowiska naturalnego (Tyburski 2013, s. 104, 105).

Analiza wyników badań empirycznych

Po tym teoretycznym wprowadzeniu można przejść do wyników badań, jakie zostały przeprowadzone z myślą o poznaniu stanowiska młodych mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej na temat moralnego znaczenia środowiska przyrodniczego. Jedno z takich socjologicznych badań zostało zrealizowane w okresie od 13 kwietnia do 19 maja 2015 roku. Tematem tego projektu badawczego były *Wartości ekologiczne w świadomości studentów nauk humanistycznych i przyrodniczych z wybranych państw europejskich*. Jednym z celów badania było poznanie, jaką wartość dla respondentów mają poszczególne elementy przyrody ożywionej i nieożywionej.

Najważniejsze problemy badawcze, wynikające z podjętej problematyki sformułowane zostały w następujący sposób: czy zdaniem badanych panujące w poszczególnych społeczeństwach normy i reguły skłaniają do okazywania szacunku przyrodzie?; z jakich powodów należy troszczyć się o pozaludzkie istoty żywe?; jakim elementom przyrodniczym studenci byliby skłonni nadać status moralny? Badania zostały zrealizowane na próbie celowej 390 studentów. Stanowiły ją osoby studiujące w Uniwersytecie Rzeszowskim (Polska), Uniwersytecie Preszowskim (Słowacja) oraz Rówieńskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym (Ukraina). W każdym kraju przebadano 130 osób, z czego połowę stanowili studenci nauk humanistycznych bądź społecznych, natomiast drugą połowę – studenci nauk przyrodniczych. Osoby badane były słuchaczami studiów licencjackich lub inżynierskich (z wyjątkiem studentów I roku) oraz studentami studiów magisterskich.

Narzędzie badawcze stanowił kwestionariusz ankiety zawierający 18 pytań zamkniętych i półotwartych. Odpowiednich obliczeń dokonano w programie statystycznym SPSS.

Tabela 1. Dane dotyczące deklarowanych przez respondentów poglądów na temat funkcjonujących w ich społeczeństwach norm i wartości (dane w %)

Czy masz poczucie, że obowiązujące w Twoim społeczeństwie normy i wartości nakazują Ci troszczyć się o przyrodę?			
	Polska	Słowacja	Ukraina
Zdecydowanie tak	10,9	0,8	11,8
Raczej tak	46,9	18,6	40,2
Raczej nie	35,2	64,3	39,4
Zdecydowanie nie	3,1	10,9	3,1
Trudno powiedzieć	3,9	5,4	5,5

Źródło: badania własne¹.

Analiza danych zawartych w tabeli 1 wskazuje, iż najwyższy odsetek osób deklarujących, że obowiązujące w ich społeczeństwie normy i wartości nakazują im troszczyć się o przyrodę, stanowili polscy respondenci. Nieco mniej badanych, którzy wyrazili podobną opinię, było ukraińskimi studentami. Odmiennego zdania byli natomiast badani ze Słowacji, których zdecydowana większość stwierdziła, że funkcjonujący w ich społeczeństwie system zasad nie obliguje do dbania o przyrodę. Dokonując głębszej analizy tego zagadnienia, przeprowadzono test chi-kwadrat, w wyniku którego uzyskano wartość $\chi^2 = 51,458$, przy stopniach swobody $df = 8$ i istotności asymptotycznej $p = 0,000$. Wynik ten pozwala przyjąć hipotezę badawczą, zgodnie z którą kraj studiów wpływa na opinie badanych dotyczące norm i wartości skłaniających do troski o przyrodę. Siłę tego związku można określić jako średnią, gdyż wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,344.

Tabela 2. Dane dotyczące deklarowanych przez studentów motywów skłaniających do ochrony przyrody (dane w %)

Z jakich powodów należy Twoim zdaniem troszczyć się o środowisko przyrodnicze?			
	Polska	Słowacja	Ukraina
By ograniczyć ryzyko zapadnięcia na choroby cywilizacyjne	13,5	13,0	14,2
Dla poprawienia jakości życia ludzkiego	18,6	16,7	20,4
By pozostawić przyrodę w jak najlepszym stanie następnym pokoleniom	18,6	17,0	19,6
By nie unicestwić życia na ziemi	15,7	19,2	23,4
By zminimalizować liczbę katastrof ekologicznych	8,5	12,2	13,6
Dla dobra zwierząt	11,1	8,6	2,2
Dla piękna przyrody	10,2	6,7	2,5
Dla wewnętrznej wartości samej natury	3,7	6,5	4,1

Źródło: badania własne.

¹ Źródło finansowania badań: dotacja celowa MNiSW, nr projektu: IS-01/2015/508.

Rozkład odpowiedzi przedstawiony w tabeli 2 wskazuje, iż najczęstszym powodem troski o środowisko naturalne wskazywanym przez polskich badanych była chęć poprawy jakości życia ludzkiego oraz pozostawienia przyrody w jak najlepszym stanie następnym pokoleniom. Z kolei dla największej liczby słowackich i ukraińskich studentów najważniejszym motywem – zgodnie z ich deklaracjami – było niedopuszczenie do zniszczenia życia na Ziemi. Należy zaznaczyć, iż różnice procentowe między wszystkimi trzema odpowiedziami wybranymi przez badanych z poszczególnych krajów nie były znaczne. Trzeba też zauważyć, że respondenci ukraińscy stanowią w tym przypadku swoisty wyjątek, gdyż najwyższe odsetki wskazań uzyskali oni przy „odpowiedziach antropocentrycznych”, a na ogół najniższe – przy odpowiedziach „biocentrycznych”. Wnioski, jakie można na tej podstawie wyciągnąć, wskazują, iż polscy badani przejawiali nieco silniejszą tendencję do praktycznej percepcji przyrody, czy wręcz do jej instrumentalnego traktowania, niż respondenci ze Słowacji, którzy środowisko przyrodnicze postrzegali z nieco szerszej perspektywy, dostrzegając w nim również potrzeby innych istot żywych zamieszkujących Ziemię. Warto zaznaczyć, iż niewielki był odsetek osób, które wybrały ostatnią odpowiedź świadczącą o docenieniu wewnętrznej wartości samej przyrody, pomijając jej służebną rolę wobec gatunku ludzkiego. Oznacza to, że cenna natura, w opinii badanych, nie jest wystarczającym powodem, by ją chronić.

Dane procentowe przedstawione w tabeli 3 świadczą o znacznej przychylności respondentów dla idei przypisania statusu moralnego różnym elementom biosfery. Rozważając pierwszą zmienną, a mianowicie kwestię statusu moralnego człowieka, respondenci byli niemal zgodni, iż taki status istotom ludzkim jak najbardziej się należy. Najwyższy odsetek osób tak twierdzących stanowili polscy studenci, na drugim miejscu usytuowali się ukraińscy badani, a na trzecim respondenci ze Słowacji. Zmienna „kraj studiowania” nie różnicuje zatem w tym przypadku opinii studentów odnośnie do przypisania statusu moralnego człowiekowi.

Odnosząc się do drugiej zmiennej, a mianowicie nadania statusu moralnego zwierzętom, można stwierdzić, że polscy studenci stanowili najwyższy odsetek osób, które opowiedziały się za przyznaniem wartości moralnej zwierzętom. Opinię tę podzielało też wielu badanych ze Słowacji i Ukrainy, zajęli oni pod tym względem odpowiednio drugie i trzecie miejsce. Zmienna „kraj studiowania” i w tym przypadku nie różnicuje w istotny sposób poglądów osób badanych na temat przypisania zwierzętom statusu moralnego.

Obserwowana tendencja ulega zmianie przy analizie kolejnej zmiennej, którą jest możliwość nadania statusu moralnego roślinom. W tej kwestii, za przypisaniem wartości moralnej florze najliczniej opowiedzieli się studenci słowaccy, na drugim miejscu usytuowali się badani z Ukrainy, a na trzecim – z Polski. Ogólnie większość respondentów – bez względu na kraj, w którym studiuje – zgodziła się z takim podejściem. Dokonując dokładniejszej analizy, na jaką rozkład odpowiedzi w tym przypadku pozwala, przeprowadzono test chi-kwadrat, na podstawie którego uzyskano wartość $\chi^2 = 15,217$ przy stopniach swobody $df = 8$ i istotności asymptotycznej $p = 0,055$. Otrzymany wynik

nakazuje jednak odrzucić hipotezę, zgodnie z którą zmienna „kraj studiowania” wpływa na deklaracje studentów odnośnie do przypisania roślinom statusu moralnego.

Tabela 3. Dane dotyczące opinii badanych nt. przypisania statusu moralnego poszczególnym elementom przyrody (dane w %)

Czy Twoim zdaniem człowiekowi przysługuje status moralny?			
	Polska	Słowacja	Ukraina
Zdecydowanie tak	73,1	62,0	65,9
Raczej tak	23,8	31,0	27,8
Raczej nie	1,5	7,0	4,8
Zdecydowanie nie	1,5	0	0,8
Trudno powiedzieć	0	0	0,8
Czy Twoim zdaniem zwierzętom przysługuje status moralny?			
Zdecydowanie tak	45,0	46,4	26,0
Raczej tak	38,0	35,2	52,8
Raczej nie	10,9	12,0	15,0
Zdecydowanie nie	4,7	3,2	3,1
Trudno powiedzieć	1,6	3,2	3,1
Czy Twoim zdaniem roślinom przysługuje status moralny?			
Zdecydowanie tak	20,2	36,5	22,1
Raczej tak	46,5	37,3	50,0
Raczej nie	22,5	15,1	21,3
Zdecydowanie nie	7,0	5,6	2,5
Trudno powiedzieć	3,9	5,6	4,1
Czy Twoim zdaniem mikroorganizmom przysługuje status moralny?			
Zdecydowanie tak	13,3	19,5	3,4
Raczej tak	36,7	35,0	25,2
Raczej nie	29,7	31,7	44,5
Zdecydowanie nie	11,7	7,3	12,6
Trudno powiedzieć	8,6	6,5	14,3
Czy Twoim zdaniem przyrodzie nieożywionej przysługuje status moralny?			
Zdecydowanie tak	18,1	19,4	8,3
Raczej tak	38,6	40,3	30,0
Raczej nie	29,9	25,8	37,5
Zdecydowanie nie	7,1	8,1	10,0
Trudno powiedzieć	6,3	6,5	14,2
Czy Twoim zdaniem całemu wszechświatowi przysługuje status moralny?			
Zdecydowanie tak	18,1	25,2	26,5
Raczej tak	34,6	31,1	34,5
Raczej nie	30,7	26,9	15,4
Zdecydowanie nie	4,7	5,0	6,0
Trudno powiedzieć	11,8	11,8	17,9

Źródło: badania własne.

Rozkład odpowiedzi w przypadku kolejnej cechy, a mianowicie nadania wartości moralnej mikroorganizmom, świadczy o tym, iż kwestia ta bardziej niż pozostałe różnicuje badanych. O ile ponad połowa studentów ze Słowacji byłaby skłonna opowiedzieć się za nadaniem drobnoustrojom statusu moralnego, o tyle ukraińscy studenci w większości sprzeciwili się przypisaniu wartości moralnej mikrohom. Polscy respondenci byli natomiast w tej kwestii dokładnie podzieleni. Uzyskana wartość testu chi-kwadrat wyniosła $\chi^2 = 26,428$ przy stopniach swobody $df = 8$ i istotności asymptotycznej $p = 0,001$. Tym samym należy przyjąć hipotezę, według której zmienna „kraj studiowania” determinuje opinie badanych w kwestii przydzielenia statusu moralnego mikroorganizmom. Siłę związku między zmiennymi można uznać za średnią, gdyż wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,258.

Analizując kolejną zmienną, którą stanowi przypisanie przyrodzie nieożywionej statusu moralnego, można stwierdzić, że respondenci ze Słowacji i z Polski w większości opowiedzieli się za nadaniem jej wartości moralnej, natomiast wśród badanych z Ukrainy osoby podzielające ten pogląd stanowiły mniejszość. Wartość testu chi-kwadrat wyniosła w tym przypadku $\chi^2 = 16,762$ przy stopniach swobody $df = 8$ i istotności asymptotycznej $p = 0,033$. Uzyskany wynik pozwala przyjąć hipotezę, zgodnie z którą zmienna „kraj studiowania” determinuje opinie badanych dotyczące przypisania przyrodzie nieożywionej statusu moralnego. Wartość współczynnika kontyngencji C Pearsona wyniosła 0,208, co oznacza, że siłę związku między zmiennymi należy uznać za średnią.

Z kolei w przypadku ostatniej cechy dostrzegalna jest ponowna zmiana tendencji, gdyż to studenci ukraińscy najliczniej opowiedzieli się za przyznaniem statusu moralnego całemu wszechświatowi. Nie oznacza to, że pozostali badani nie podzielali tego poglądu. Większość słowackich i polskich badanych również opowiedziało się za wspomnianą ideą, odpowiednio sytuując się na drugim i trzecim miejscu. Wartość testu chi-kwadrat wyniosła w tym przypadku $\chi^2 = 11,069$ przy stopniach swobody $df = 8$ i istotności asymptotycznej $p = 0,198$. Uzyskany wynik nakazuje odrzucić hipotezę, według której zmienna: kraj studiów wpływa na deklaracje badanych odnośnie do przypisania statusu moralnego wszechświatowi. Warto również nadmienić, że badani – bez względu na kraj, w którym studiują – byli bardziej skłonni przypisać przyrodzie nieożywionej, jak również wszechświatowi (nieposiadającym struktury biologicznej) status moralny niż mikroorganizmom (posiadającym taką strukturę). Taki stan rzeczy wynika zapewne z faktu, iż woda czy skały, a nawet gwiazdy są czymś, co stanowi przedmiot ludzkiego doświadczenia zmysłowego, natomiast mikroorganizmy nie są bezpośrednio dostrzegalne. Ponadto kojarzą się one z chorobotwórczymi drobnoustrojami.

Ogólnie można stwierdzić, iż znaczny odsetek badanych stanowiły osoby, które opowiedziały się za nadaniem przyrodzie statusu moralnego, choć okazuje się, iż wartość wewnętrzna samej natury nie stanowi zdaniem badanych zbyt cennego dobra. Ta niekonsekwencja w odpowiedziach najprawdopodobniej wynika z faktu, iż badani

w żaden sposób nie wiążą potencjalnego statusu moralnego konkretnego stworzenia z jego wewnętrzną wartością. Większe kontrowersje ewentualnego przyznania wartości moralnej danemu podmiotowi dotyczyły jedynie mikrobów. Ponadto warto zauważyć, iż największą powściągliwość w nadawaniu takiego statusu różnym elementom przyrody wykazywali respondenci ukraińscy. Znaczna ich część w ogóle sprzeciwiła się przypisaniu wartości moralnej mikroorganizmom i światu nieożywionemu. Co więcej, badani z Ukrainy stanowili również najwyższy odsetek osób niepotrafiących ustosunkować się do moralnej wartości poszczególnych elementów biosfery.

Zakończenie

Konkludując, można stwierdzić, iż na ogół badani starali się dostrzegać, iż wartości i normy panujące w ich społeczeństwach nakazują chronić i troszczyć się o przyrodę. Wybór powodów (poza obowiązującym system norm), dla których zdaniem respondentów należy dbać o naturę, nie jest jednak jednoznaczny. Najwyższy odsetek polskich badanych stanowili studenci, którzy opowiedzieli się za stanowiskiem antropocentrycznym, tylko nieznacznie mniej badanych wskazało „twierdzenie biocentryczne”. Podobna sytuacja dotyczy badanych z Ukrainy i Słowacji, którzy z kolei poza twierdzeniem o charakterze biocentrycznym (które uzyskało najwyższy odsetek wskazań), często wybierali też „twierdzenie antropocentryczne”. Pewne niezdecydowanie respondentów w tym zakresie może świadczyć o tym, iż prawdopodobnie wartości moralne, których adresatem jest przyroda wciąż podlegają w ich świadomości kształtowaniu. Podejmując próbę umiejscowienia badanych na kontinuum: „antropocentryzm – „słaby” antropocentryzm – biocentryzm”, najbliższej koncepcji antropocentrycznej znaleźliby się respondenci z Ukrainy, w pobliżu umiarkowanego antropocentryzmu – badani z Polski, a do biocentryzmu zbliżyli się studenci słowaccy. Należy jednocześnie zaznaczyć, że „odległość” między nimi nie byłaby znaczna. Innymi słowy, określone deklaracje respondentów tylko nieznacznie przychyłałyby się do danej wersji ekofilozofii. (Respondentów w analogicznej kolejności można by umiejscowić również na skali „etyka antropocentryczna – biocentryczna i – holistyczna”.) Do takiego wniosku należy jednak podchodzić ostrożnie, gdyż jedno przeprowadzone badanie na temat deklarowanej wartości przyrody nie przesądza jeszcze o aprobowaniu przez studentów założeń danej koncepcji etyki środowiskowej bądź ekofilozofii.

Nawiązując z kolei do kwestii statusu moralnego, należy zauważyć, że choć w większości badani przychylnie odnosili się do nadania poszczególnym elementom przyrody wartości moralnej, widoczna jest jednak tendencja, by traktować ją instrumentalnie, jako wartość względną, służącą potrzebom gatunku *homo sapiens*. Respon-

denci tym samym przychylali się do założeń etyki antropocentrycznej, w której – dla przypomnienia – działania skierowane do środowiska naturalnego nabierają charakteru etycznego, gdy ich odbiorcą jest człowiek, tracą natomiast ten charakter, gdy ich jedynym adresatem jest przyroda. Ta niekonsekwencja w opiniach badanych może po części wynikać z faktu, iż w przypadku pytań o wartości, normy i status moralny respondenci prawdopodobnie nie czuli się do końca kompetentni w wypowiedzaniu się na ten temat. Co z kolei może oznaczać, że ich odpowiedzi w tych kwestiach miały bardziej charakter intuicyjny niż oparty na ugruntowanych naukowych podstawach. Jak już wspomniano, nie można też wykluczyć, iż zagadnienie statusu moralnego przypisywanego poszczególnym elementom przyrody nie zdążyło się jeszcze ugruntować w świadomości osób badanych na tyle, by mogli oni zaprezentować jednoznaczne poglądy w tym zakresie.

Zrealizowanie badań poruszających problematykę wartościowania przez respondentów przyrody zdaje się jednak spełniać pozytywną funkcję, chociażby w tym względzie, iż niektórym studentom być może dopiero zetknięcie się z kwestionariuszem uświadomiło możliwość innego spojrzenia na świat ludzki i przyrodniczy oraz na istnienie alternatywnego systemu wartości z nimi związanych.

Bibliografia

- DEGRAZIA D., 2014, *Prawa zwierząt*, przeł. P. Polak, Kraków.
- ELLIOT R., 1998, *Etyka ekologiczna*, [w:] P. Singer (red.), *Przewodnik po etyce*, J. Górnicka (red. wyd. pol.), Warszawa.
- FIUT I., 1999, *Ekoetyki. Kierunki rozwoju aksjologii współczesnej przyjaznej środowisku*, Kraków.
- KALKA K., PAPUZIŃSKI A. (red.), 2006, *Etyka wobec współczesnych dylematów*, Bydgoszcz.
- PIĄTEK Z., 2008, *Ekofilozofia*, Kraków.
- SCHWEITZER A., 1974, *Życie*, przeł. J. Piechowski, Warszawa.
- SINGER P. (red.), 1998, *Przewodnik po etyce*, J. Górnicka (red. wyd. pol.), Warszawa.
- TYBURSKI W., 2013, *Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, Toruń.
- WAŁOSZCZYK K., 1997, *Planeta nie tylko ludzi*, Warszawa.

Value of nature world in the opinion of young people from central Europe

This article discusses issues of ecophilosophy and environmental ethics. The first part of the work presents the analysis of the relation which connects a human being with nature, and also a moral assessment of actions undertaken by society members and their impact on the state of natural environment, as well as the main concepts of both ecophilosophy (anthropocentrism, biocentrism and moderate anthropocentrism) and environmental ethics (biocentrism, anthropocentrism and holism). The second part of the article includes analysis of data which were collected during sociological research carried out in 2015 among Polish, Slovak and Ukrainian students. The results of the conducted research show that, as

a matter of fact, the respondents were aware of “the ecological values” present in their societies. Perhaps, what proves it, is the fact that the respondents were for giving nature a moral status, but they were simultaneously likely to treat it instrumentally. Undoubtedly, the conducted research made the respondents aware of the existence of an alternative value system, which can be successfully referred to the natural environment.

Keywords: *ecophilosophy, biocentrism, ethics, nature*